

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/69024,Stali-sie-numerami-od-31-do-758.html>



Formowanie pierwszego transportu do Auschwitz na dworcu kolejowym w Tarnowie, 14 VI 1940 r.

ARTYKUŁ

Stali się numerami od 31 do 758

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN CHORAŹKI 26.01.2021

W pierwszych miesiącach okupacji represje wobec ludności polskiej były dużo większe niż w stosunku do pozostałych grup narodowościowych przedwojennej Polski. Wynikało to z zakrojonej na szeroką skalę akcji niemieckiego aparatu bezpieczeństwa skierowanej przeciwko polskiej inteligencji.

Na terenie GG, w ramach „Akcji AB”, doszło do licznych aresztowań przedstawicieli elit, przede wszystkim nauczycieli, lekarzy, księży, prawników i naukowców. W większości zostali oni skierowani do niemieckich obozów koncentracyjnych w głębi III Rzeszy, choć według szacunków historyków ok. 3,5 tysiąca spośród nich zginęło w masowych egzekucjach.



Tereny Polski zajęte przez III Rzeszę i ZSRR (źródło: Wikipedia)

KL Auschwitz

Dostrzeżono wówczas potrzebę stworzenia obozu przeznaczonego głównie dla polskiej inteligencji, członków konspiracji oraz innych osób zatrzymanych w łapankach i różnych akcjach prewencyjnych.

{GALERIA:124437}

Z przyczyn organizacyjnych postanowiono wybudować w Oświęcimiu kompleks obozowy, który miał z jednej strony rozładować więzienia z rejencji katowickiej, a z drugiej ze względu na swoją lokalizację na terenach przedwojennej Polski, niedaleko granicy między Rzeszą a GG, miał stanowić obóz koncentracyjny dla Polaków z tej niemieckiej kolonii-prowincji.

Z przyczyn organizacyjnych postanowiono wybudować w Oświęcimiu kompleks obozowy, który miał z jednej strony rozładować więzienia z rejencji katowickiej, a z drugiej ze względu na swoją lokalizację na terenach przedwojennej Polski, niedaleko granicy między Rzeszą a GG, miał stanowić obóz koncentracyjny dla Polaków z tej niemieckiej kolonii-prowincji.

Miejsce to było dobrze skomunikowane z Rzeszą i terenami polskimi poza granicami państwa niemieckiego.

Wiosną 1940 r. rozpoczęto pierwsze prace inicjujące powstanie obozu. Pierwszym komendantem został SS-Hauptsturmführer Rudolf Höß, który otrzymał zadanie budowy obozu w byłych koszarach Wojska Polskiego w Oświęcimiu. Zorganizował załogę obozową, ściągnął niemieckich więźniów kryminalnych do pełnienia funkcji więźniów-nadzorców (otrzymali numery od 1 do 30). Po sześciu tygodniach przybył pierwszy transport Polaków, którzy przez Gestapo zostali sklasyfikowani jako szczególnie niebezpieczni więźniowie polityczni.

Pierwszy masowy transport

Wśród aresztowanych młodych ludzi z rejonu Nowego Sącza, Tarnowa oraz Podkarpacia w kwietniu i maju 1940 r. było wielu studentów, harcerzy, uczniów szkół średnich. Większość spośród nich łączył zdecydowany opór wobec okupantów, który ujawniali działając w tworzonych spontanicznie strukturach konspiracyjnych.

Rudolf Höß, który otrzymał zadanie budowy obozu w byłych koszarach Wojska Polskiego w Oświęcimiu, zorganizował załogę obozową: ściągnął niemieckich więźniów kryminalnych do pełnienia funkcji więźniów-nadzorców (otrzymali numery od 1 do 30).

Po kilku tygodniach śledztwa trafili do więzienia w Tarnowie. Stamtąd 13 czerwca 1940 r. zostali przewiezieni do żydowskiej rytualnej łaźni, gdzie po tzw. „kąpeli” spędzili noc.

"Byliśmy raczej wszyscy zgodni co do jutrzejszego dnia – wspominał Kazimierz Szczerbowski. – Jutro czeka nas wolność. To miało nastąpić, gdyż tego pragnęliśmy wszyscy. Bo po cóż ta kąpiel? Po co wydawanie depozytów? Czyż nie po to, aby nas względnie czystych i niezawieszonych odesłać do domu?" Z czasem okoliczności ich wyjścia z więzienia coraz bardziej niepokoiły. Rano odprowadzono ich na dworzec kolejowy, gdzie na rampie załadowano nas sprawnie do podstawionego pociągu złożonego z wagonów osobowych, po dziesięć osób w przedziale, co dziwiło Kazimierza Albina. Pociąg ruszył zwolna na zachód. Do Krakowa? Do Rzeszy na roboty przymusowe? Przecież mieli być wolni...

Wśród aresztowanych młodych ludzi z rejonu Nowego Sącza, Tarnowa oraz Podkarpacia w kwietniu i maju 1940 r. było wielu studentów, harcerzy, uczniów szkół średnich.

Po długim postoju na granicy GG i III Rzeszy skład ruszył w głąb państwa niemieckiego, by skręcić na południe i zatrzymać się na stacji w Auschwitz. Ktoś wytłumaczył, że to Oświęcim. Ale co tutaj jest? – zastanawiali się dyskutując między sobą. Wówczas nazwa Auschwitz nikomu nic nie mówiła – wspominał Bronisław Gościński. Pociąg zaczął się toczyć po jakiejś boczniczy. Zajechał na rampę obstawioną SS-manami i ludźmi w uniformach podobnych do pizam lub mundurów marynarskich. W dali majaczyły wysokie wieże strażnicze, górujące nad ogrodzeniem z drutu kolczastego. Rozpoczęło się nowe życie dla 728 Polaków z pierwszego transportu (w obozie otrzymali numery od 31 do 758). Auschwitz przeżyło około 200 z nich...



Pomnik na placu Więźniów KL

Auschwitz w Tarnowie (fot.

Wikipedia/CC BY-SA

2.5/Emmanuel Dyan)

COFNIJ SIĘ